

Sygn. akt I ACa 1629/13



W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Dziczek (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO del. Marta Szerel

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 26 maja 2014 r. w Warszawie
na rozprawie sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej "Przy Metrze"
w Warszawie
przeciwko Zbigniewowi Saracie i Zofii Maciejewskiej - Saracie
o zapłatę
na skutek apelacji obu stron
od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie
z dnia 4 czerwca 2013 r.
sygn. akt XXIV C 830/11

- I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i trzecim w ten sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 65 521,74 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy pięćset dwadzieścia jeden złotych siedemdziesiąt cztery grosze) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2001r. oraz zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- II. oddala apelację powódki;**

**III. zasądza od powódki na rzecz pozwanych solidarnie kwotę 4 600 zł
(cztery tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu
w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 1629/13

UZASADNIENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przy Metrze” w Warszawie (dalej także – Spółdzielnia) wniosła o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, aby pozwani Zbigniew Sarata i Zofia Maciejewska-Sarata solidarnie zapłacili powódce kwotę 91.078,13 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2001 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że jest to kwota uzupełnienia wkładu budowlanego związanego z posiadaniem przez pozwanych prawem do domu jednorodzinnego, a wynikająca z uchwały Rady Nadzorczej Spółdzielni uchwałą Nr 47/2001 z dnia 10 września 2001 r. w sprawie zatwierdzenia ostatecznego rozliczenia zadania inwestycyjnego i dokonanego w dniu 16 października 2001 r. indywidualnego rozliczenia kosztów budowy domu jednorodzinnego pozwanych, z którego wynikało, że pozwani winni byli uzupełnić wymagany wkład budowlany o kwotę 101.708,95 zł. do dnia 15 listopada 2001 r. W wyniku ustalenia przez powódkę powierzchni domu pozwanych metodą „w świetle wyprawionych ścian” do celów ostatecznego rozliczenia inwestycji i wyliczenia kosztów budowy przyjęta została ostatecznie powierzchnia 193,08 m², a następnie dokonano korekty indywidualnego rozliczenia wkładu budowlanego o kwoty związane z robotami dodatkowymi i robotami zaniechanymi; w wyniku czego zmniejszeniu uległa kwota dopłaty do wniesionego przez pozwanych wkładu budowlanego do wysokości 91.078,13 zł.

Nakazem zapłaty z dnia 25 lipca 2011 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy nakazał pozwanym Zbigniewowi Saracie i

Zofii Maciejewskiej-Saracie zapłacić solidarnie powodowej Spółdzielni kwotę 91.078,13 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2001 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 4.738,50 zł. tytułem kosztów postępowania.

W sprzeciwie z dnia 25 sierpnia 2011 r. pozwani wniesli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania. Podnieśli m.in. zarzut przedawnienia roszczenia powodowej Spółdzielni. Zakwestionowali też wysokość dochodzonego przez powódkę roszczenia. Podnosił także, że do łączącej strony umowy nie można stosować przepisów prawa spółdzielczego, gdyż umowa ta nie miała charakteru umowy spółdzielczej. Pozwany Zbigniew Sarata w chwili jej podpisywania nie był jeszcze członkiem powodowej Spółdzielni, zaś umowa przewidywała, że w stosunku do osób nie będących członkami Spółdzielni zastosowanie będą miały przepisy Kodeksu cywilnego.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2013 r. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo co do kwoty 65 521,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 listopada 2001 r.; oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ten ustalił, że w dniu 23 sierpnia 1997 r. pomiędzy Spółdzielnią Mieszkaniową „Przy Metrze” z siedzibą w Warszawie, a Zbigniewem Saratą zawarta została umowa, zmieniona następnie aneksem z dnia 27 marca 2001 r., na mocy której Spółdzielnia zobowiązała się do wybudowania, w ramach realizacji zadania inwestycyjnego „Migdałowa I”, domku jednorodzinnego w Warszawie przy ul. Lanciego o powierzchni 195 m², w tym poddasza użytkowego o pow. 50,54 m² oraz z garażem o pow. 48,23 m², w zabudowie szeregowej w celu przejęcia tego domku przez nabywcę – pozwanego na zasadzie spółdzielczego prawa do domu jednorodzinnego. Koszt budowy domu ustalony został jako iloczyn powierzchni tego domu oraz kwoty 1.500

zł., z tym że koszt budowy poddasza użytkowego stanowić miał iloczyn jego całkowitej powierzchni oraz kwoty 750 zł. Koszt budowy podlegać miał waloryzacji wskaźnikiem wzrostu cen robót budowlano-montażowych publikowanym przez GUS oraz miał być powiększony o podatek VAT. Zgodnie z zapisami § 11 ust. 2 i 3 umowy ostateczny koszt budowy miał zostać ustalony według rzeczywistego kosztu w ciągu czterech miesięcy od odbioru domu, zaś wynikająca z tego rozliczenia różnica w stosunku do wpłat wniesionych przez nabywcę miała być uregulowana odpowiednio przez nabywcę lub spółdzielnię w ciągu trzydziestu dni od daty ostatecznego rozliczenia.

W chwili podpisywania umowy z dnia 23 sierpnia 1997 r. pozwany Zbigniew Sarata nie był jeszcze członkiem powodowej Spółdzielni, zaś w chwili podpisania aneksu z dnia 27 marca 2001 r. był już członkiem Spółdzielni.

Uchwałą Nr 47/2001 z dnia 10 września 2001 r. Rada Nadzorcza powodowej Spółdzielni zatwierdziła rozliczenie zadania inwestycyjnego „Migdałowa I”, w ramach którego wybudowany został dom przeznaczony dla pozwanych.

Pismem z dnia 16 października 2001 r. Spółdzielnia poinformowała pozwanego Zbigniewa Saratę o dokonanym indywidualnym rozliczeniu wkładu za dom jednorodzinny pozwanego, wskazując należną do dopłaty kwotę w wysokości 101.708,95 zł. Rozliczenie to uwzględniało dokonaną przez powódkę korektę powierzchni domu jednorodzinnego pozwanych, zgodnie z którą dla potrzeb naliczania opłat przyjęto powierzchnię segmentu wraz z garażem liczoną w świetle tynków na 193,08 m². Zobowiązano jednocześnie pozwanego do uiszczenia żądanej kwoty dopłaty do dnia 15 listopada 2001 r. Rozliczenie zostało doręczone pozwanemu Zbigniewowi Saracie w dniu 23 października 2001 r.

W dniu 23 października 2001 r. powódka dokonała korekty rozliczenia wkładu budowlanego za segment pozwanego i obniżyła należną kwotę dopłaty o koszty robót zaniechanych i robót dodatkowych. Ostatecznie jako kwotę należną do zapłaty przez pozwanego tytułem dopłaty do wkładu budowlanego pozwana wskazała kwotę 91.078,13 zł. Pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 23 października 2003 r.

W dniu 16 listopada 2001 r. Zbigniew Sarata w trybie postępowania wewnątrzspółdzielczego złożył odwołanie od uchwały w sprawie rozliczania kosztów budowy zadania inwestycyjnego „Migdałowa I”. Odwołanie to zostało wniesione przez pozwanego w czasie, gdy pomiędzy stronami toczyło się przed Sądem Okręgowym w Warszawie postępowanie w sprawie o sygn. akt III C 1154/00 z powództwa Zbigniewa Saraty przeciwko Spółdzielni o zapłatę nadpłaconej, zdaniem Zbigniewa Saraty, kwoty wkładu budowlanego.

Rzeczywisty koszt budowy domu jednorodzinnego pozwanych, z uwzględnieniem wartości garażu. niższej w stosunku do pozostałych pomieszczeń mieszkalnych, wynosił 472.276,63 zł. Po odjęciu wpłaconego uprzednio przez pozwanego wkładu budowlanego w wysokości 406.754,63 zł. do uzupełnienia wkładu budowlanego pozostała kwota 65.521,74 zł. (opinia biegłego Marii Fuchs).

Sąd dokonał swych ustaleń w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów, których autentyczności i wiarygodności ostatecznie nie kwestionowała żadna ze stron. Sąd oparł się także na sporządzonej w sprawie opinii biegłego Marii Fuchs, którą uznał za rzetelną i kompleksową.

Zdaniem Sądu powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powódka dochodziła dopłaty do uiszczonego przez pozwanych wkładu budowlanego w związku z zawarciem przez strony umowy z dnia 23 sierpnia 1997 r., zmienionej następnie aneksem z dnia 27 marca 2001 r.

Zbigniew Sarata i jego żona, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do domu jednorodzinnego są zobowiązani do pokrycia różnicy między wpłaconym wkładem budowlanym, a rzeczywistymi kosztami budowy domu jednorodzinnego.

Wg Sądu łącząca strony umowa z dnia 23 sierpnia 1997 r. oparta była na przepisach ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (art. 232 i nast.) w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia przez strony umowy z dnia 23 sierpnia 1997 r. i na ich podstawie działała Spółdzielnia.

Za bez znaczenia dla treści umowy uznał okoliczność, że w dniu zawarcia umowy pozwany nie był jeszcze członkiem Spółdzielni, albowiem już w samej treści umowy wskazane zostało, że pozwany Zbigniew Sarata był w chwili jej zawarcia osobą ubiegającą się o członkostwo w Spółdzielni, zaś członkiem tym był już w chwili zawarcia aneksu do umowy z dnia 27 marca 2001 r. Oznacza to tym samym, że wraz z zawarciem umowy z dnia 23 sierpnia 1997 r. strony od samego początku działały z zamiarem poddania łączącego je stosunku prawnego regulacjom prawa spółdzielczego.

Sąd odwołał się do art. 226 § 1 oraz art. 208 § 1 ustawy prawa spółdzielczego. Obowiązek poniesienia kosztów budowy w pełnej wysokości oznacza, że na zobowiązanym spoczywa obowiązek wpłaty na rzecz spółdzielni wkładu budowlanego, którego wysokość stanowi ekwiwalent otrzymanego lokalu. Kwota ta musi zatem wynikać z wszystkich nakładów, jakie zostały rzeczywiście poniesione w związku z budową danego lokalu (domu). Zgodnie z art. 226 § 3 prawa spółdzielczego na członku spoczywał obowiązek uzupełnienia tego wkładu do uprzednio wniesionego wkładu budowlanego kwoty, która ostatecznie będzie

odpowiadała pełnym i rzeczywistym kosztom wybudowania lokalu (domu). Tak też zostało to uregulowane w łączącej strony umowie z dnia 23 sierpnia 1997 r.

Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że na pozwanym spoczywał obowiązek uiszczenia kwoty wkładu budowlanego w wysokości odpowiadającej kosztom wybudowania należącego do niego segmentu mieszkalnego, a z uwagi na okoliczność, że wpłacony przez pozwanego pierwotnie wkład budowlany nie był wystarczający do pokrycia tych kosztów w całości, spoczywał na nim obowiązek uzupełnienia wkładu.

Za ostateczny koszt budowy domu jednorodzinnego pozwanych o powierzchni użytkowej mierzonej w świetle wyprawionych ścian wynoszącej 193,08 m² Sąd uznał kwotę 472.276,63 zł. Kwota ta uwzględnia okoliczność, iż powierzchnię użytkową mieszkania stanowi część całkowitej powierzchni i wynosi 177,48 m², zaś pozostałe 15,60 m² z stanowiła powierzchnię garażu, którego koszty budowy są niższe niż części mieszkalnej. W ocenie Sądu zasadnym było zastosowanie wariantu biegłej liczonego według powierzchni rzeczywistej lokalu z uwzględnieniem różnic w kosztach budowy garażu. Na koszt budowy segmentu pozwanych nie pozostawała bez wpływu także okoliczność, iż budowa garażu wymagała niższych nakładów, dlatego też ta część kosztów budowy domu nie mogła być taka, jak pozostała część mieszkalna.

Po odjęciu wpłaconego uprzednio przez pozwanego wkładu budowlanego w wysokości 406.754,63 zł do uzupełnienia wkładu budowlanego pozostawała kwota 65.521,74 zł. Taką też kwotę zasądził od pozwanych na rzecz powodowej Spółdzielni.

O odsetkach od zasądzonego roszczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. przyjmując za datę początkową ich naliczania dzień 16 listopada 2001 r. Powódka poinformowała pozwanych o dokonaniu indywidualnego

rozliczenia inwestycji pismem z dnia 16 października 2001 r. wzywając ich jednocześnie do uzupełnienia wkładu budowlanego w terminie do dnia 15 listopada 2001 r. Rozliczenie to uwzględniało dokonaną przez powódkę korektę powierzchni domu jednorodzinnego pozwanych. Sąd uznał, że wraz z doręczeniem pozwanym wezwania z dnia 16 października 2001 r. pozwani dowiedzieli się o roszczeniu powódki i wraz z upływem wskazanego w wezwaniu terminu pozostawali w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia.

Sąd nie podzielił podnoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia roszczenia. Przywołał treść art. 117 § 2 k.c. i art. 118 k.c. i nie zgodził się ze stanowiskiem pozwanych, że roszczenie powódki wiązało się z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą i powinno być objęte trzyletnim terminem przedawnienia. Zawarta między stronami umowa dotyczyła statutowej działalności powodowej Spółdzielni, jaką było zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych jej członków. Takie działania spółdzielni nie było nastawione na uzyskanie zysków. Nie miały one charakteru zarobkowego jaki wiąże się z czynnościami podejmowanymi w ramach działalności gospodarczej. Tym samym roszczenie dochodzone przez powódkę nie było związane z prowadzeniem działalności gospodarczej i nie miał do niego zastosowania trzyletni termin przedawnienia, lecz termin dziesięcioletni. Powództwo zaś w sprawie niniejszej zostało wniesione przed upływem tego terminu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Od wyroku tego apelacje wniosły obie strony.

Pozwani zaskarżyli wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz orzekającą o kosztach procesu.

Zarzucili Sądowi Okręgowemu naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 117 i art. 118 k.c., art. 481 k.c., art. 65 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. oraz art. 226 § 1 i 3 prawa spółdzielczego; naruszenie prawa

procesowego – art. 233 § 1, art. 217, art. 162 i art. 328 § 2 k.p.c. oraz zgłosili zarzut przedawnienia części odsetek ustawowych.

Wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje ewentualnie o jego uchylenie w tej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Powódka zaskarżyła apelacją wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo podnosząc zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., nierozpoznanie istoty sprawy oraz naruszenie prawa materialnego – art. 226 prawa spółdzielczego oraz art. 65 k.c.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu ewentualnie jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

Sąd Apelacyjny w Warszawie zważył c następuje:

Apelacja pozwanych jest usprawiedliwiona z tej zasadniczej przyczyny, że wbrew odmiennemu stanowisku Sądu pierwszej instancji, dochodzone roszczenie o uzupełnienie wkładu budowlanego, które stało się wymagalne w dniu 15 listopada 2001 r., uległo przedawnieniu z upływem 15 listopada 2004 r., a zatem wytoczenie powództwa w dniu 2 czerwca 2011 r. i podniesienie przez pozwanych zarzutu przedawnienia nie mogło skutkować uwzględnieniem powództwa w jakiegokolwiek części.

Podzielając zasadnicze ustalenie w sprawie Sądu Okręgowego (którego obie strony nie kwestionowały), że roszczenie dotyczyło uzupełniania wkładu budowlanego związanego z prawem do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej należącym do pozwanych i że ustalenie ostatecznego kosztu budowy tego budynku zostało dokonane

pismem Spółdzielni z 16 października 2001 r., które wyznaczyło pozwanym termin spełnienia świadczenia, nie można zgodzić się ze stanowiskiem tego Sądu, że dochodzona wierzytelność nie była związana z prowadzoną przez Spółdzielnię działalnością gospodarczą z tego tylko powodu, że umowa pomiędzy stronami dotyczyła statutowej działalności powodowej Spółdzielni, jaką było zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych jej członków, a takie działania spółdzielni nie było nastawione na uzyskanie zysków (nie miało charakteru zarobkowego).

Jakkolwiek w judykaturze Sądu Najwyższego jeszcze do 2011 r. zdawało się dominować stanowisko zgodne z tym poglądem Sądu Okręgowego, jednak nie wydaje się ono przekonywujące i zostało poniecane w późniejszym orzecznictwie tego Sądu.

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 listopada 2012 r. (I CSK 199/12, *LEX nr 1254613*), działalność spółdzielni mieszkaniowej, dostosowana do jej specyficznych zadań, choć nieprowadzona w celu zarobkowym, lecz podporządkowana nadrzędnej zasadzie gospodarności, mieści się w pojęciu działalności gospodarczej.

Sąd Najwyższy podkreślił, że spółdzielnia mieszkaniowa jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43¹ k.c. a wcześniej była podmiotem gospodarczym w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 41, poz. 324 z późn. zm.), art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 101, poz. 78 z późn. zm.) i art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn.: Dz. U. z 2007 r. Nr 155, poz. 1095 z późn. zm.). Sąd Najwyższy zajmował takie stanowisko w szczególności w uchwale z dnia 25 czerwca 1991 r., III CZP 53/01 (niepubl.), uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91 (OSNC 1992, Nr 5, poz. 65) i postanowieniu z dnia 20

października 1999 r., III CKN 372/98 (OSNC 2000, Nr 4, poz. 81). Odnosząc się natomiast do zagadnienia związanego z tym, że spółdzielnia mieszkaniowa prowadzi tzw. działalność bezwynikową, a więc niezarobkową (obecnie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych, tekst jedn.: Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1116 z późn. zm.; dalej: "u.s.m."; poprzednio art. 208 § 4 pr. spółdz.), Sąd Najwyższy odwołał się do uchwały z dnia 21 stycznia 2011 r. (III CZP 125/10, OSNC 2011, Nr 10, poz. 107) w której zwrócono uwagę, że wprawdzie spółdzielnia mieszkaniowa prowadzi działalność tzw. bezwynikową, nieobliczoną na zysk, to w zakresie działalności ukierunkowanej na szeroko pojęte zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych swoich członków musi być traktowana na rynku tak samo jak inni przedsiębiorcy działający bezpośrednio w celu osiągnięcia zysku. Wyjaśnił przy tym, że działalnością gospodarczą jest także działalność niezarobkowa, zmierzająca jedynie do pokrywania własnymi dochodami ponoszonych kosztów. W działalności, w której dominuje podporządkowanie regułom ekonomicznym, motyw zysku (zarobku) zastępowany jest motywem racjonalnego (ekonomicznego) gospodarowania, co oznacza zamiar uzyskania maksymalnego efektu - niekoniecznie zysku - przy danym nakładzie środków albo zamiar minimalnego zużycia tych środków w celu wykonania wyznaczonego zadania. W konkluzji uznał, że działalność spółdzielni mieszkaniowej, dostosowana do jej specyficznych zadań, choć nieprowadzona w celu zarobkowym, lecz podporządkowana nadrzędnej zasadzie gospodarności, mieści się w pojęciu działalności gospodarczej.

To stanowisko znalazło aprobatę tutejszego Sądu Apelacyjnego (por. m.in. wyrok z dnia 24 października 2013 r., I ACa 642/13, Lex nr 1409376) i skład niniejszy je podziela.

Kwestia, czy podmioty prowadzące działalność gospodarczą zakładają osiągnięcie zysku, czy tylko pokrywanie kosztów swojej działalności własnymi dochodami, łączy się z rodzajem realizowanych przez nie zadań i statutowo określonym celem prowadzonej działalności (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNCP 1992, Nr 2, poz. 17, z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992, Nr 5, poz. 65 ze sprost. w OSNCP 1993, nr 7-8, s. 169 i z dnia 14 maja 1998 r., III CZP 12/98, OSNC 1998, Nr 10, poz. 151).

Hipotezą z art. 118 k.c. objęty jest podmiot, który profesjonalnie i zawodowo trudni się działalnością gospodarczą, a roszczenie jego jest związane z tym zakresem aktywności.

Powyższe przesadzało, że w realiach sprawy niniejszej dochodzone roszczenie związane były z prowadzoną przez powódkę działalnością gospodarczą; ulegały zatem przedawnieniu w krótszym terminie 3 - letnim.

Z tych wszystkich względów, skoro doszło do podniesienia zarzutu przedawnienia, a przekroczenie terminu było bardzo duże, brak było przesłanek do uznania, że zarzut ten naruszał zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.).

Przeciwnie, stabilizacja wzajemnych relacji majątkowych członka i spółdzielni wymaga, aby okres niepewności co do istnienia wzajemnych roszczeń był jak najkrótszy.

Ten wzgląd był dostateczny do uwzględnienia apelacji pozwanych bez potrzeby odnoszenia się do pozostałych zarzutów w niej podniesionych. Skutkowało także, że apelacja powódki *a limine* była pozbawiona usprawiedliwionych podstaw.

Z tych względów, na podstawie art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 108 § 1, art. 98 i art. 391 k.p.c.